

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Holandya. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Azya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

We wsi Strutyńce wyżnym, w obwodzie stryjskim, założona została nowa szkoła trywialna z następującem wyposażeniem:

Tamtejsza gmina miejscowa obowiązała się wypłacać każdo-czesnemu nauczycielowi przy tej szkole roczną pensyę 180 złr. m. k. po wieczne czasy; istniejący już budynek szkolny, w którym znajduje się także pomieszkanie nauczyciela utrzymywać w dobrym stanie, na opał szkoły dostarczać własnym kosztem corocznie 52 fur drzewa sagowego i zawczasu przystawiać; sprawić z funduszów gminnych i utrzymywać w dobrym stanie sprzęty szkolne, a do usługi przy szkole albo przeznaczyć stałego stróża, albo dawać rocznie na opłacenie jego 12 złr. m. k., a nakoniec odstąpić do użytku nauczyciela znajdujący się przy szkole ogród warzywny i owocowy rozległości do 400 sążni kwadratowych.

Okazaną tem dążność ku poparciu nauki ludu podaje c. k. Namiestnictwo z należytym uznaniem do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

(Zapis dla akademii węgierskiej.)

Gazeta wiedeńska pisze: Na posiedzeniu wydziału filozoficznego akademii węgierskiej w Peszcie dnia 12. b. m. odczytano list fundacyjny p. Guido Karácsonyi, którym p. Korácsonyi dla podźwignienia literatury węgierskiej zapisał 30.000 złr. na korzyść akademii, od którego to kapitału zobowiązał się płacić tak sam jak i jego sukcesorowie na zawsze procenta prawne, a to pod tym warunkiem, że 1000 złr. procentów rocznych ma akademia obrócić według upodobania na swe potrzeby naukowe, a pozostające 500 złr. czyli 100 dukatów przyznać ma tytułem nagrody corocznie dnia 30. marca, jako w dzień rocznicy fundacyjnej za najlepsze z dzieł dramatycznych przedłożone akademii. Po odczytaniu tego dokumentu wzniosło zgromadzenie głośne wiwaty dla fundatora.

Ameryka.

(Dowóz niewolników. — Wiadomości bieżące. — Poselstwo Stanów zjednoczonych w Nikaragwie.)

Z Nowego Yorku sięgają wiadomości po dzień 21. marca. Wiadomość, że przed niedawnym czasem przywieziono do państwa Missisipi niewolników z Afryki, potwierdza się, pomimo że niektóre dzienniki utrzymywały iż ta wiadomość jest czysto zmyśloną, gdyż rząd wysłał na to wybrzeże rzeczywiście jeden parostatek dla rozpoznania tej sprawy i zapobieżenia wylądowania z niewolnikami. — Według doniesień dziennika *Washington Star* wynosić będzie wyprawa na Utę 5500 ludzi a dowództwo zostanie poruczone jednemu z wyższych oficerów. — Dziennik *New York* pisze, że Alsopp ukrywa się w Nowym Yorku, i że tamtejsza policya w połączeniu z angielską i francuską stara się najusilniej wynaleźć miejsce jego ukrycia. — Sandy Hoock pod Nowym Yorkiem ma być utfortyfikowany.

— Jak donoszą z centralnej Ameryki przyjmował rząd Nikaraguy na dniu 22. lutego z wszelkimi formalnościami posła Stanów zjednoczonych, generała M. B. Lamara. Przemowa jego przy tej sposobności nie została ogłoszona, ale miała zapewnić Nikaraguy i państwa centralnej Ameryki o niezachwianej przyjaźni Stanów zjednoczonych i sprawiła bardzo pomyślne wrażenie. Zgromadzenie prawodawcze Nikaraguy obradowało zawsze jeszcze nad traktatem, względem którego układał się w listopadzie r. z. poseł Nikaraguy, Yrissari, w Washingtonie, i sądzono, że będzie przyzwolony tylko ze zmianami, które wywołałyby świeże układy w Washingtonie. — Don Pedro Negrete, poseł państwa Salvador, przybył 19. lutego do San Jose w Kostaryce, by załatwić kwestye sporne między Nikaraguy i Kostaryką; dnia 26. został urzędownie przyjęty.

Hiszpania.

(Interpelacya w Kortezach. — Odpowiedź ministra.)

Madryt, 9. kwietnia. Jej Mość Królowa przyjmowała wczoraj marszałka Odonella, który wyzdrowiał już zupełnie.

— Jak wiadomo już z depezy telegraficznej, interpelował deputowany *Gonzalez de la Vega* ministeryum o zabiegi fuzyonistów. Pan *Isturiz* odpowiedział, że ani on, ani jego koledzy nie wiedzą nic o tych zabiegach, i uprasza przeto mowcę, z zapewnieniem najściślejszej tajemnicy, o bliższe szczegóły w tej sprawie. Co zaś do samego skojarzenia dynastycznego, może zapewnić, że niema ani jednego mocarstwa europejskiego, które niepragnęłoby utrzymania teraźniejszej dynastyi, i spokoju w Hiszpanii; rząd teraźniejszy niebędzie nigdy uznawał innej władzy, prócz Izabelli II., i niecierpi też, ażeby naruszone zostały prawa Królowy i narodu, albo też konstytucya kraju. Minister sprawiedliwości dodał do tych zapewnień, że jeżeli wywołana familia powróci kiedykolwiek, nastąpi to tylko pod warunkami, zapewniającymi teraźniejszy porządek rzeczy. Potem zajął głos w imieniu fuzyonistów pan *Carega Arguelles*, ale mruczenie deputowanych i wrzawa w trybunach zmusiły go wkrótce przerwać swoją mowę. W końcu przyjął kongres 192 głosami zapewnienia, jakich rząd Jej Mości Królowy udzielił w tej sprawie, a szczupłe grono fuzyonistów opuściło bez głosowania salę.

— Pogłoski o agitacyi Karlistów w Katalonii potwierdzają się o tyle, że generał Zapatero uznał potrzebę wyprawić ruchome kolumny na te punkta, gdzie zwyczajnie ponawiają się powstania Karlistów.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Proces Bernarda. — Czynności w izbach.)

London, 15. lutego. Przy wczorajszej recepcyi w pałacu St. James przedstawiono Jej mości Królowej; margrabiego Cavour, sekretarza sardyńskiego poselstwa; podpułkownika hrabiego Dubsky, austriackiego, p. Tołstoj, rosyjskiego i Chevalier de Brito portugalskiego sekretarza.

— Jak wiadomo, rozpoczął się dnia 12. b. m. proces kryminalny Bernarda przed sądem Przysięgłych centralnego trybunału karnego i pod prezydencją 4 sędziów. Wpływ pewnego adwokata Jej Mości Królowej wyjednał mi (pisze korespondent wiedeński) wstęp do sali, zaczem mogę z wszelką wiernością podać niektóre szczegóły o tej sprawie. Karty do wstępu rozdawano z wielką oględnością, gdyż najprzód trudno było zaspokoić w tym względzie żądania tylu ciekawych, należących do wyższych klas społeczeństwa, a powtórne chciano zapobiedz wszelkiej demonstracyi. Ztem-wszystkiem galerye dość szczupłe były już o godzinie 9 przepełnione, a o 10 rozpoczęło się posiedzenie. Najprzód odczytał woźny sądowy formułę zwyczajną, a następnie wezwano Przysięgłych poimienne. Nareszcie zebrał się sąd Przysięgłych i rozpoczęło się śledztwo właściwe. Prokurator jeneralny, Fitzroy Kelly, wystąpił z oskarzeniem, które jednak wbrew przyjętej w tej mierze formalności sądowej we Francyi, zawierało same tylko czyny sprawdzone.

W Anglii przykazuje prawo, że w oskarzeniu niemoże przytoczony być czyn, któryby ściśle do rzeczy nie należał, a w szczególności niewolno nie takiego przywodzić z przeszłości obwinionych, co by mogło wypaść na ich niekorzyść. A jednak zabrało odczytanie oskarzenia przeszło całą godzinę. Nie usłyszeliśmy też żadnych nowych szczegółów, gdyż wszystko to już wiadome było ze śledztwa sumarycznego. Najciekawszem jeszcze było, kiedy okazywano granaty wielkości gruszki średniej, które łatwo było utrzymać w dłoni, a nawet w niej ukryć. Właściwie niemają one formy gruszki, jak o tem w dziennikach wspomiuają, lecz raczej garnuszczyka z przysrubowaną pokrywką. — Obwiniony wygląda szczupło, ma długi włos czarny i wąs siwy, zdawał się być cierpiący i zgryziony, był ubrany całkiem czarno i miał czarne rękawiczki. Rozumie się zresztą, że jak tylko wstąpił do sali, zwróciły się nań wszystkich oczy.

Dziś, gdy jeneralny prokurator ukończył przesłuchiwanie świadków a obrońca obżałowanego wniósł swoje zarzuty, zostało posiedzenie trybunału znowu odroczone. Jutro wystąpi pan Edwin James z ostatnią mową w obronie obżałowanego. Wniósł on 9 zarzutów. Pierwszy i ósmy zaprzeczają kompetencyi trybunałowi;

inne dowodzą, że ustawa, na mocy której zebrał się trybunał, nie może być z rozmaitych względów zastosowana do niniejszego wypadku, albo zbijają przytoczone dowody, albo też protestują przeciw wniesionym świadectwom. Najwyższy sędzia, Lord Campbell, oświadczył na to, że jeżeli obżalowany zostanie uznany „winnym“, zasiegnie trybunał co do wniesionych zarzutów zdania 15 sędziów.

— Na wczorajszym posiedzeniu Izby wyższej oświadczył hrabia Carnarvon, że akt względem robotników i przychodźtwa, który wydał i do potwierdzenia nadesłał kolonialny parlament z Jamajki, zawiera wprawdzie niektóre pożyteczne postanowienia, ale obok tych dwa albo trzy bardzo dwuznaczne punkta, zatem rządowi Jej Mości Królowej niepozostawało nic innego, jak tylko co do całego aktu odmówić swego potwierdzenia. Lord Campbell zaproponował przystąpić do drugiego odczytu swego bilu względem polepszenia prawodawstwa prasy; jednak lord Derby prosił o pozwolenie, przerwać dyskusję na chwilę, a odczytać telegraficzną wiadomość zdobycia Luknowa. Lord Lyndhurst, lord Wensleydale, lord Granville i lord Kauclerz powstawali potem przeciw bilowi lorda Campbella, twierdząc, że jest niedostateczny, gdyż znaczenie prawnego meetingu, o którym prasa mogłaby donosić bezkarnie, określa niedokładnie. Przy głosowaniu został bil odrzucony 35 przeciw 7 głosom.

Na wczorajszym posiedzeniu izby niższej zapytywało kanclerza skarbu kilku członków, jakie zachodzą układy z Austrią względem założenia telegrafu do Alexandrii; kanclerz odpowiedział, że nadmienione układy są jeszcze w zawieszeniu, oraz, że przytem nie chodzi wcale o przyznanie austriackiemu rządowi telegraficznego monopolu. Na interpelację p. Wise, zrobił p. D'Israeli uwagę, że rząd nie myśli wcale odwołać sir James Hudsona z Turynu, pomimo, że dopuścił się opieszałości. Przypadkowa pomyłka nie może zatrzeć pamięci wielkich sir J. Hudsona zasług. P. Erskine zaś został dla wyjaśnienia tego wypadku powołany i suspendowany. Viscount Bury zwraca uwagę na położenie kolonii w międzymorzu Malakki, a mianowicie Penangi, Singapory i Malakki, zwykłe „Straits Settlements“ zwanej i zapytuje, czyli nie byłoby słusznym, wyłączyć te kolonie z indyjskiego bilu, i zostawić ją bezpośrednio pod opieką ministerium kolonii. Te kolonie nie były zdobyte, zasługiwałyby zatem, aby je traktowano jako kolonie. Należy ubolewać, że Singaporem pomimo swego wzrastającego komercyjnego znaczenia służyć musi za miejsce karne. Koleniści domagali się zmiany. P. H. Baillie z urzędu indyjskiej kontroli utrzymywał, że te kolonie mają najlepszą administrację i nie mają się na nie uzalać, jak tylko na wprowadzanie aresztantów. Zresztą zakłady fortyfikacyjne pociągnęłyby za sobą większe koszty, gdyby nastąpiła orzeczona zmiana. Bzdą nie może w tej chwili nie w tym przedmiocie rozstrzygać. Singaporem nicma nic z Indiami wspólnego i nie należy do indyjskiej administracji. Sir J. Elphinstone oświadcza, że mieszkańcy, jak sam wie z własnego przekonania, są dalecy od tego, aby uskarżać się na obecność aresztantów, gdyż z tej klasy, która przy publicznych budowlach pełni najlepszą usługę, wybierają sług dla siebie. Mr. Roos Maugles robi uwagę, że rzeczywiste niebezpieczeństwo zagraża koloniom nie ze strony aresztantów, ale chińskich kolonistów. Niemożna nie postanawiać, póki w tej kwestyi nie zasięgniemy się zdania generał-gubernatora wschodnich Indii. P. J. L. Ricardo wnosi potem adres do Jej Mości Królowej, z zażaleniem na szkody, jakie poniósł angielski handel na Elbie przez podniesienie cła z strony hanowerskiego rządu, oraz z prośbą, aby na to został wypowiedziany angielsko-hanowerski traktat z dnia 22. lipca 1844 roku. Cło wynosi czasem więcej jak koszt przewozu, a tem samem utrudza żeglugę do Hamburga. Cło zostało wprowadzone przed 800 laty, w stosunkach i czasach, które z teraźniejszością nie mają nic wspólnego, jestło zatem hańbą XIXgo wieku. Hr. R. Moore wspierał wniosek. Hr. Henley byłby za zniesieniem cła, jednak przed wypowiedzeniem traktatu, musiałby rozpoznawać ten przedmiot wydział całej izby, równie jak kwestyę co do cła na Zundzie. P. S. Fitzgerald oświadcza imieniem rządu, że rząd chciałby załatwić tę kwestyę jak najspieszniej. Ale równocześnie wytoczył prócz punktu prawności wiele innych kwestyi, a te mógł tylko wydział rozstrzygać. P. Henley minister handlu przemawiał także za rozpoznawczym wydziałem i aby tę sprawę przedłożono koronnym jurystom. Nakoniec cofa pan Ricardo swój adres i wniosek wypowiedzenia traktatu. Potem wśród głośniejszych okrzyków odczytał kanclerz państwa telegraficzną depezę zdobycia Luknowa. Pan F. Trelawny proponuje rezolucyę tej treści, że członek, który za wezwanie swego wpływu albo swej czynności w parlamencie, przyjmuje nagrodę jakiegokolwiek rodzaju, uchybia godności i powadze izby, oraz ciężko nadwiera przywileje parlamentu. Powodem tej rezolucyi jest znany kontrakt między p. Isaac Butlem a Murot Eli Hanem. Sir James Graham występuje przeciw wnioskowi, mogłaby być fałszywie zrozumiana, nie pojmuje nawet dlaczego członek parlamentu niemiałby korzystać z swej adwokatury, zależy tylko od tego, aby nie działał się skrycie. Wielu członków, z których między innymi wylicza i p. Roebuck, występowało w izbie jako płatni adwokaci pewnych kolonii, ale ogłoszenie tego stosunku zapobiegało wszelkim nadużyciom. P. Walpole minister spraw wewnętrznych sądzi, że istniejące przepisy są zupełnie dostateczne. P. Lowe proponuje przedłożenie instrukcyi wydanych dla zaciągania Afrykanów do służby w Indjach, oraz przedłożenie wykazu potrzebnych w tej mierze zmian w ustawie względem buntów. Przy tej sposobności występuje przeciw samowolności lorda Ellenborougha, który działał bez wiedzy swych kolegów, i obawia się, że zaciągi mogłyby przyczynić

nie się do wsparcia handlu niewolnikami. P. H. Baillie zezwala na przedłożenie instrukcyi, ale zmian, których nie robiono, nie może także udzielić. Lord Palmerston upatruje dobrą politykę w zaciągach Afrykanów do wojennej służby w Indjach, jednak o ile może się stać bez zachęty do handlu niewolnikami. Pan D'Israeli broni talent i pilność w administracji lorda Ellenborough. Generał Thompson jednak zna tak zwanych „Kru-Men“, których lord Ellenborough chce zaciągać, z własnego przekonania, i wystawia je jako niezgrabnych i lęklwych wojowników. Mocya zostaje z poprawkami przyjęta.

Francya.

(Wycieczka Cesarza do Lamothe. — Konzulatory szwajcarskie. — Książę Malachowy do Dowru. — Wystawa agronomiczna. — Wybory do ciała prawodawczego. — Opodatkowanie papierów kredytowych. — Wiadomości bieżące.)

Paryż, 15go kwietnia. Dziennik *Moniteur* pisze, że Cesarzowi towarzyszyli w wycieczce do swych dóbr Lamothe Beuvron w Sologne, minister państwa Fould, adjutant, generał baron Beville, pułkownik margrabia Toulangeon, generałny administrator lasów i dóbr koronnych i inspektor dóbr koronnych Tisserant. O godzinie 5, przybył Cesarz przy najlepszym zdrowiu i wśród okrzyków ludu, do swych dóbr.

— Szwajcarski poseł Dr. Kern, wręczył dzisiaj hr. Walewskiemu w odpowiedź notę związkowej rady, względem politycznych wychodźców. Dwóch Szwajcarów, którym chciało poruczyć nowe vice-konzulaty w Bazylei i w La Chaux de Fonds, nie przyjęli nominacyi.

— Książę Malachowy przybył dzisiaj o godzinie 11 do Dowru, gdzie przyjmowali go generałowie Mounset i Crawford i trzech honorowi gwardziści. Rada gminy wręczyła mu adres. O godzinie 2, odjechał książę do Londynu, gdzie przybył o 5 godzinie.

— Wystawa bydła i gospodarskich wyrobów z ośmiu departamentów trwać będzie w Versailles od 17 do dnia 22. maja. Dla tego gospodarza z departamentów Sequany i Oise, który porobił najważniejsze poprawki, wyznaczono tą razą 5.000 franków i puchar w wartości 3.000 franków.

— Dziennik *L'Ocean* wychodzący w Brescie, oznajmia, że temi dniami zawiezie parostatek „Adour“ wskazanego Gomeza do Cayenny.

— Dziennik *Moniteur* donosi, że Cesarz mianował Augusta Bertscha w uznaniu jego prac fotograficznych, kawalerem legii honorowej. Atlas fotograficznych prac pana Bertscha w mikroskopowych przedmiotach z naturalnej historii, wydał się Jego Mości Cesarzowi tak ciekawym, że widział się spowodowanym, nagrodzić autora publicznem uznaniem.

— Nadchodzące wybory nowe do ciała prawodawczego zwróciły teraz powszechną na siebie uwagę. Dziennik *Patrie* ogłosił artykuł o tych wyborach nowych, dodając, że zapewne nie wystąpią tacy kandydaci, których barwa polityczna byłaby nieprzyjazną „konstytucyi“ cesarstwa. Stanowczość, z jaką prasa rządowa wyraża się o tej ważnej ze wszech miar sprawie, i jawne postanowienie rządu zniweczyć wszelki zamach i usiłowanie wprowadzenia żywiołów nieporządku do ciała prawodawczego, sprawiły jak się zdaje silne wrażenie na opozycyi. Niewielka liczba kandydatów opozycyjnych, co wprawdzie mieli jeszcze niejaki widoki utrzymania się w wyborach, uchyli się teraz zapewne od demonstracyi, któreby się na nie nie przedały. Rozmaite przestrogi dane w tej mierze, były zbyt wyraźne, by nie sprawiły wrażenia i przeszły niepostrzeżone.

— Utrzymują już dziś na pewne, że radzie państwa poruczone zostało ułożenie nowej ustawy względem zaprowadzenia rozmaitych zmian w opodatkowaniu papierów kredytowych.

— Po salonach paryskich obiega teraz zabawna historia a raczej anekdota o pewnej damie wysokiego rodu, która wyrzekając się świata i jego rozkoszy wstąpiła do klasztoru, a swemu małżonkowi zostawiła na pamiątkę 600.000 franków długu, jak mówią za same stroje.

Holandya.

(Oświadczenie ministrów nowego gabinetu.)

Haaga, 13. kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby drugiej wydali ministrowie nowi oświadczenie względem zasad, jakich się trzymają, a z którego gazeta kolońska przytacza między innymi:

„Każda niemal zmiana ministeryalna wywiera pewien wpływ na sprawy państwa, lecz wtenczas nabiera tem większego jeszcze znaczenia, jeśli następuje przeto zmiana zasad, na których rząd polega. Wiadomo też powszechnie, że potąd jeszcze znajdują się ludzie, a między tem mężowie wielce szanowni i patrioci prawdziwi, którzy zmiany, jakie roku 1848 nastąpiły w naszej konstytucyi uważają za zgubne dla Króla i ojczyzny, i którzy też dlatego chcieliby ograniczyć zasady i przepisy przyjęte przy rewizyi konstytucyi chociaż niemogą się już spodziewać powrotu czasów dawniejszych. Tym sposobem utrudniają postęp rozsądny. Cel, jaki sobie założyli nowi ministrowie jest właściwie ten, by ludność powzięła lepsze wyobrazenie o pojęciach konstytucyjnych, i by według możności przyczynić się do poparcia dobra powszechnego. I by w tej mierze nie pozostała żadna już wątpliwość, wyłożyli nowi ministrowie polityczne zasady swoje i pismo to przedłożyli Królowi, a między innymi tak się wyrazili: „Zdaniem naszym powinnyby szczerze wykonanie konstytucyi i ścisłe porozumienie między koroną i państwami

jenerałnemi być na pierwszym względzie u rządu, zaczem też żadna czynność rządowa nie powinna popierać wyłącznych widoków jednego tylko stronnictwa w kraju lub jednej tylko korporacji, lecz przedewszystkiem należy przestrzegać dobra powszechnego. Rząd działający w tym kierunku można nazwać słusznie umiarkowanym i liberalnym, i takiego też żądasz teraz Najjaśniejszy Panie. Składamy w tej mierze wszyscy i jednozgodnie dzięki nasze, a jeśli Wasza Mość królewska po przejrzeniu tego pisma raczy nas mianować swymi ministrami, natenczas ujrzymy w tem dowód, że w wyłożonych tu przez nas zasadach nie upatrujesz Najjaśniejszy Panie niebezpiecznego dla państwa, dla praw korony, lub dla ukochanego od nas wszystkich domu Oranii. Po przedłożeniu tego pisma nastąpiło mianowanie nas pięciu. Ministrowie ci, którzy z dawnego gabinetu przeszli w skład nowego, tudzież mianowany teraz minister spraw wyznania protestanckiego oświadczają niniejszem, że się z wyłożonemi tu zasadami zupełnie zgadzają.⁴

Szwajcarya.

(Wybory fryburskie. — Owiedzenia miejsc cudownych.)

Wybory gminnej rady w Fryburgu wypadły radykalnie. Przyszło do bójkki podczas wyborów, tak iż konserwatyści na drugi dzień nie brali już udziału w skrutynie, z powodu nieregularności podnoszą skargę o kasaację.

— Tessyńska rada stanu zakazała procesy na cudowne miejsca za obrębem kantonu. Gminne rady, które zezwolą na takie procesy, ulegną karze od 20 do 200 fr.

Włochy.

(Zapowiadają zmianę izb piemontskich. — Interpelacya. — Szkoły wzorowe. — Nowiny dworu.)

Turyń, 13. kwietnia. Dzisiaj mają się toczyć w Izbie drugiej walne rozprawy w sprawie prasy itd. — Zastanawiają się też nad tem, że obydwaj członkowie komisji, Buffo i Miglietti, którzy w mniejszości pozostali, i których poprawki rozdano już między członków Izby, nie mogli porozumieć się wzajemnie, i nie głosowali zgodnie. W tej sprzeczności zdania dwóch deputowanych odbija się obraz całej Izby naszej, gdzie prawie każdy ma osobne swe zdanie. Hrabia Cavour poznaje to dobrze, że trudno rządzić z taką Izba, zaczem też intendentom prowincjonalnym przesłał już poufne instrukcyje względem przygotowania nowych wyborów.

Wiadome pismo Mazziniego ogłoszone w Londynie, i w którym rzuca podejrzenie na hrabię Cavour'a, że utrzymuje związki ze spiskowymi itp., podało hrabi Crotti sposobność do wniesienia interpelacyi w tym względzie. Hrabia Cavour odrzekł, że wszelkie zarzuty oparte na słowach Mazziniego myśli odeprzeć tylko milczeniem pogardy, lecz że gotów podać wszelkie potrzebne wyjaśnienia co do ustawy przeciw spiskowym. Na tem się też i skończyło. Wypada mi tu jeszcze i to nadmienić, (pisze korespondent), że na tem samem posiedzeniu (z 12go) przyjęto ustawę o szkołach wzorowych 74 głosami przeciw 60.

Neapol, 6. kwietnia. Dnia dzisiejszego podpisany został kontrakt ślubny między następcą tronu neapolitańskiego a drugą córką księcia bawarskiego Maxa (siostrą panującej Cesarzowy austriackiej). W kontrakcie znajduje się kilka ciekawych artykułów, między temi niektóre o wystąpieniu Księżniczki bawarskiej w czasie zaślubin. Oznaczona jest także dokładnie przyszła siedziba młodych nowożeńców; mianowicie mogą rezydować tylko w Caserla, Neapolu i w Portici. We wszystkich innych miastach i miejscach Królestwa jest im wzbroniony pobyt.

Niemce.

(Budżet wyznań i marynarki w Prusiech. — Opozycya.)

Pruska izba deputowanych załatwiła na posiedzeniu z 14go b. m. dwa budżety, mianowicie ministerstwa wyznań i marynarki. Przy drugim zarzucali deputowani *Diergardt* i *Harkort*, czemu nie użyto większych sum na marynarkę. Prezydent ministrów oświadczył, że przy pomyślnym wroście budżetu państwa będzie można skutecznie to wszystko, co się okaże potrzebnem do podniesienia marynarki. Wkońcu przyzwolony został projekt względem budowy kolei żelaznej z Królewca aż do granicy pod Eydtkuhnen, a minister handlu oświadczył przy tej sposobności, że rząd przystąpi także w jak najkrótszym czasie do założenia kolei żelaznej z Bydgoszczy aż do granicy rosyjskiej.

Na uwagę zasługuje przytem artykuł dziennika *Zeit* o debatach, jakie wywołały obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

„Opozycya“ — tak pisze ten dziennik — „może pocieszać się tem po licznych, poniesionych przytem klęskach, że przynajmniej odważnie walczyła, a nawet ze sławą; bo czyż może być coś poehlebniejszego w oczach publiczności, jak występować do boju z policyą? Osobliwie deputowani berlińscy mogą cieszyć się nadzieją, że rzucili ziarno na urodzajną ziemię; ich nasienie przyjmie się i dojrzeje. Czy na ich korzyść, o tem nie będziemy rozprawiać, gdyż nie można chwalić dnia przed zachodem słońca. To tylko możemy powiedzieć, że wielu z tych panów, którzy dziś tak głośno wykrzykują na policyę, niedawno jeszcze upatrywali w niej zbawienie swoje. Dziwna to rzecz, jak prędko zmieniają się czasy i ludzie!“

Rosya i Królestwo Polskie.

(Powrót ks. Gorczakowa. — Gymnazyja filologiczne. — Wiadomości z Leżgińskiej linii kordonowej. — Z kraju Nadkaspjskiego.)

Warszawa, 15. kwietnia. *Gazeta warszawska* donosi:

JO. Książę Gorczakow, generał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, generał artylerji, generał-inspektor całej piechoty, głównodowodzący armią Iszą, Namiestnik Królestwa, powrócił onegdaj do Warszawy z Petersburga.

— Najjaśniejszy Pan na wniosek głównego zarządu szkół w d. 7. (19.) września 1857 r. raczył najwyżej zezwolić na wprowadzenie w wykonanie sposobem próby na lat trzy zaprojektowanego przez kuratora okręgu naukowego Warszawskiego urządzenia gymnazyów filologicznych tegoż okręgu, z dwojakim, zaczynając od klasy piątej, kursem historyczno-filologicznym i fizyczno-matematycznym, i z dodaniem klasy ósmej specjalnej prawnej, dla pragnących poświęcić się służbie sądowej, a nie mających zamiaru lub środków dalszego kształcenia się w uniwersytetach, i zarazem zatwierdzić ułożony, stosownie do wprowadzającej się zmiany, etat gymnazyów filologicznych.

Petersburg, 5. kwietnia. Zesztoroczne poruszenie zaczepne naszych wojsk do okolicy górzystej Dido zaczyna już przynosić owoce. Gminy sąsiadujące z Tuszcycą i zamieszkujące najdziksze i niedostępne wąwozy Argunu i Andyjskiego Kojsu, które niedawno niepokoili jeszcze swemi napadami wsie pograniczne Tuszyńskie, oświadczyły chęć poddania się. W liczbie pierwszych oświadczyli uległość Chuszetowie, zamieszkujący wąwozy Andyjskiego Kojsu, w niewielkiej odległości od wsi Tuszyńskiej Dikło. W listopadzie jeszcze r. z. oświadczyli oni chęć wejścia w układy, a 23go stycznia przystali do naczelnika okręgu Tuszyńskiego, porucznika Natiewa, siedmiu deputowanych, którzy zobowiązali się na piśmie do uległości rządowi rosyjskiemu i do obrony granic Tuszyńskich od napadów nieprzyjacielskich, w którym to celu mają uzbroić 100 milicyantów, a jako rękojmię swej wierności dali 8 zakładników z liczby osób znakomitszych, wskazanych przez porucznika Natiewa. Jakkolwiek gmina Chuszetów ma tylko 173 domów, pomimo to atoli uległość tej wsi, ufortyfikowanej basztami muiowanemi i przecinającej drogę od strony Unkratla, ma dla nas to znaczenie, iż zabezpiecza spokojność Tuszcycy od strony Dagestanu.

Naczelnik załogi posterunku nieprzyjacielskiego Ugli-Kali dowódca Seciu seciu nazwiskiem Dżamał, powodowany nieawiścią osobistą do praporszczyka Bogomy, dowodzącego seciną Akuszyńską, przybył potajemnie do wsi Ullu-aja z oddziałem złożonym z 15stu ludzi, i w nocy na 24. stycznia podkradłszy się z trzema ze swych miuridów do samego domu Bogomy z zamiarem zamordowania go, opuścił w komin worek z prochem. Na szczęście nikt nie zamieszkiwał wówczas tej części domu, a eksplozja prochu zburzyła tylko izbę; praporszczyk zaś Bogoma udał się na skutek alarmu wraz z mieszkańcami w pogoń za rabusiami, którzy zdołali zaledwie uciec; wielu z nich rany odniosło, a sam Dżamał poległ. Raniono nam lekko tylko jednego jeźdźca, tego samego, który zabił Dżamała.

Turcya.

(Podwyższenie żołdu. — Nowy seraskier w Damaszk. — Pierwsze czynności Omara Baszy.)

Konstantynopol, 9. kwietnia. Sultan nakazał podwyższyć żołd tureckiej armii, a podwyższenie wynosi 50% u podoficerów i szeregowych, a 40% u oficerów do pułkownika. Tureccy żołnierze niżsi lub wyżsi otrzymują żołd regularnie tylko w Konstantynopolu. Tem więcej zadziwia ich wierność i męstwo, które każdej armii przyniosłyby zaszczyt. Sultan będzie obecny przy odczytaniu firmanu, czem daje armii zasłużony dowód jej przychylności.

Damask, 25. marca. W upłynionym tygodniu przybył tu nowy Seraskier Achmet Basza. Ktokolwiek miał sposobność poznać go osobiście, ceni go bardzo. Mówi płynnie po niemiecku i dość dobrze po francusku, gdyż przez sześć lat był w Wiedniu i po innych europejskich miastach. Między Melechitami, którzy nie chcą znać reformy nowego kalendarza, panuje pewny rodzaj zaburzenia. Niektórzy z nich, a między temi znakomitsi, zdają się być gotowi przejść do prawowiernego kościoła. Inni potępiają ten przesadny krok, i raczej chcą pozostać w niepewności, póki nie wydarzy im się sposobność, porozumieć się z Patriarchą. Wojskowy komendant Selhiakir Basza będzie konwojować karawanę odchodzącą do Mekki. Z Bagdadu piszą, że Omer Basza dowiadywał się zaraz po swem przybyciu, jakie straty poniosła karawana, którą zrabowali Arabowie; to wywarło bardzo pomyślny wpływ na kupców. Omer Basza występuje stanowczo przeciw Arabom, i wydał jenerałom Sabli Baszy i Iskender Baszy zlecenie robić na te ordy podjazdy. Równocześnie zamierza wyprawę na te plemiona, które rabunkami niepokoją gościące między Eufratem a Tygrem, zaś u ujścia tych rzek chce urządzić wojskowe stacye, aby tym sposobem ochraniać karawany z Bagdadu do Basory.

A z ya.

(Doniesienia z Kantonu. — Nowe rozporządzenia. — Kuchnie publiczne.)

Między znakowitymi cudzoziemcami, którzy Kanton zwiedzali, znajdował się także angielski biskup z Wiktorji na wyspie Hongkong. Pani Bourboulou, małżonka francuskiego pełnomocnika, przejeżdżała się w ubiorze amazonki około wałów Kantonu. Dwie damy żony oficerów znajdowały się na przegładzie wojska angielskiego.

skiego na placu tatarskim. Byłyto pierwsze Angielki, które w Kantonie widziano.

— Nowe faktorye cudzoziemców. będą wzniesione na miejscu dawnych, które się spaliły, ale na obszerniejszym placu. Wał nowego miasta Kantonu, tworzy doskonałą ochronę przeciw niebezpieczeństwu pożaru, a ulica wzdłuż brzegu przyczyni się znacznie do polepszenia nowego zakładu. W starym mieście Kantonu ponadawali już Francuzi ulicom, jak to zawsze czynili zwykli, nowe imiona. Na wielkich tablicach na rogach ulic znajdują się napisy: Rue de l'Est, Rue de Greniers, Rue du Sud, Rue Haute, Rue de la Folie, Rue de l'Execution, Rue de la Parade etc. Zdaje się to zapowiadać, że obca załoga nie tak prędko opuści Kanton. Codzień otrzymują pożywienie zebraki, kaleki i ślepi, mężczyźni, kobiety i dzieci w kuchniach umyślnie na to przyrządzonych. Jednego dnia przybyło 1500 ludzi żądających pożywienia, a drugiego dnia samych ślepych 75. Zasilkami ze składek dobroczynnych można codzień 250 osób wyżywić.

Według listu z Kantonu z 28. lutego, ażeby Europejczykom ułatwić choć poniekąd cyrkulacyą w tem ogromnem mieście, ponumerowano domy i ponadawano ulicom imiona w francuskim i angielskim języku. Dwie główne ulice, które miasto na krzyż przecinają, mianowicie ulica z północy na południe, zowie się „ulicą Napoleona“, a ulica ze wschodu na zachód „ulicą Wiktorji“. Inne ważniejsze ulice otrzymały nazwiska ulica Londyńska, Paryska, Petersburska, Nowojorska, Madrycka i Lizbońska.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 16. kwietnia. Cesarz powrócił już. Dziś naradzali się znowu dyrektorowie kolei żelaznych.

Paryż, 17. kwietnia. Według doniesienia dziennika *Patrie* przybędzie następca tronu wirtemburskiego na przyszły miesiąc dnia 11go do Paryża.

Londyn, 17. kwietnia w nocy. Sprawozdanie pierwszego sędziego Campbella w procesie Bernarda trwało 4 godzin. Po półtorgodzinnej naradzie został Bernard uwolniony od zaskarżenia.

Turyń, 17. kwietnia. *Gazetta Piemontese* ogłasza przestrożę względem wychodźstwa do Brazylii. Dziennik *Pensiero* w Onoglii przestał wychodzić. — Dziennik *Italia del Popolo* został skonfiskowany za przedrukowanie listu Anglika Taylor w obronie Mazziniego.

Parma, 16. kwietnia. Dekret Księżny Rejentki upoważnia bezimienne towarzystwo do założenia banku dla Księstwa.

Petersburg, 14. kwietnia. Jak donosi depeza telegraficzna dziennika *Nord* został książe Wasyleczków na czas nieobecności generała Suchosaneta mianowany ministrem wojny ad interim.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 20. kwietnia. Na wczorajszy targ przypędzono 258 sztuk bydła rzeźnego, a mianowicie z Żółkwi 3 stada po 13, 14 i 30 sztuk, z Kamionki 34 szt., z Rozdołu 4 stada po 7, 16, 11 i 8 szt., z Brzeżan 14 szt., z Bóbrki 2 stada po 21 i 30 szt., z Gologóry 13 szt., ze Stryja 22 szt. i z Dawidowa 25 sztuk. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 189 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 210 \mathcal{E} mięsa i 24 \mathcal{E} łożu, 41r.15k.; sztuka zaś, którą szacowano na 340 \mathcal{E} mięsa i 46 \mathcal{E} łożu, kosztowała 65r. mon. k.

Dyrekcya towarzystwa do rozszerzenia muzyki w Galicji podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że artystyczny dyrektor Towarzystwa muzycznego, pan Karol Mikuli, zacznie od 24. kwietnia r. b. udzielać trzy razy w tygodniu, to jest we wtorek, czwartek i sobotę od 6. do 7. godziny po południu nauki kompozycyi muzycznej.

O warunki przyjęcia można dowiedzieć się bliżej w kancelaryi towarzystwa w pałacu dawniej Potockich.

W najnowszych czasach zaczął wznagać się znowu skorbut pomiędzy robotnikami zapalek w Niższej Austrii, i rząd nakazał przeto ścisłą rewizyę po wszystkich tamtejszych fabrykach zapalek dla przekonania się, czy przepisane środki zaradcze bywają należycie przestrzegane.

— Niemidy oraz straszny gość zawitał w ostatnich dniach do Berlina, i przeraził wszystkie warstwy społeczeństwa. Ospa wybuchła epidemicznie i w szczególny sposób dotknęła wielu deputowanych. Młodzi czy starzy, mężczyźni i kobiety, każą szczepić się po raz drugi, a nowo przybyłe pułki garnizonu musiały z wyższego rozkazu pójść za wszystkich przykładem.

— Z Angermünde donoszą o oślepieniu z powodu przypatrywania się wolnem okiem ostatniemu zaćmieniu słońca. Jak wiadomo, było dnia 15. marca niebo tylko po części czyste, aby można było przypatrywać się temu ciekawemu zjawisku. W tym samym czasie rozpoczął obecnie oślepienie swe postrzeżenia wolnem okiem, pomimo że go przestrzegali drudzy. Wracając do swej roboty wydało mu się, że wszystkie przedmioty pływały mu przed oczyma a ponieważ

Kurs lwowski.

	gotówką		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	4	44	4	47
Dukat cesarski	4	47	4	50
Półimperyal zł. rosyjski	8	17	8	21
Rubel srebrny rosyjski	1	36	1	37
Talar pruski	1	32	1	33 $\frac{1}{3}$
Polski kurant i pięciozłotówka	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. } Galicyjskie obligacye indemnizacyjne } 5% Pożyczka narodowa }	79	20	79	50
	78	27	79	—
	83	20	84	3

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 20. kwietnia.

Oblig. długa państwa 5% 81 $\frac{1}{16}$; losowane obligacye 5% —; obligacye długa państwa 4 $\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 3% —; 2 $\frac{1}{2}$ % —; pożyczka loteri. z r. 1834 —; — z r. 1839 130 $\frac{1}{8}$; z r. 1854 108; pożycz. nar. z r. 1854 84 $\frac{1}{8}$. Ob. banku — Akcyje bankowe 97 $\frac{1}{2}$. Akcyje zakładu kredytowego 244 $\frac{1}{8}$. Akcyje kolei półn. po 1000 złr. 1342 $\frac{1}{2}$. Austr.-franc. akcyje kolei żelaz. po 500 fr. z wypłatą w ratach —; detto z pełną wypłatą 286; — kolej żelazna lomb.-wenecka —; Akcyje kolei naddniejskiej —; Kolej cesarszowy Elzbiety —; Kolej połud. półn. komunikacyjna 185. Akcyje żeglugi parowej na Dunaju po 500 złr. 543. Akcyje żegl. parowej Lloyd'a po 500 złr. —; Akcyje niższo-austr. Towarzystwa eskompowego po 500 złr 575 Galic. listy zast. 4% —; Oblig. indemn. niż.-austr. —; detto innych krajów koron. —; detto galicyj. 78 $\frac{1}{4}$. detto węgierskie 80 $\frac{1}{4}$. Amsterdam —; Augsburg 116 $\frac{1}{4}$ l. Bukareszt 264 $\frac{1}{2}$. Konstantynopol —; Frankfurt 105 $\frac{5}{8}$. Hamburg 78 $\frac{1}{8}$. Lipsk —; Liwurna —; Londyn 10—19. Medyolan 105 $\frac{3}{8}$. Marsylia 123 $\frac{1}{2}$. Paryż 123 $\frac{3}{4}$. — Agio duk. ces. 8.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

Hotel rosyjski: P. Suchodolski, c. k. major, z Brzeżan.
Hotel angielski: P. Bogdanowicz Jerzy, z Oszechliba.
Hotel europejski: PP. Sulatycki January, z Husiatyna. — Żurakowski August, z Horbacza.
Hotel Langa: Schbaecker August, Geczy Józ., c. k. rotmistrz; Gromann Edw. i Contard Ludwik, c. k. majorowie, z Gródka. — Niezabitowski Włodz. z Uherzec. — Stoffer Józ., c. k. porucznik, z Czerniowiec.
Hotel Kuhna: Tergonde Teodor, z Łodzi. — Wierzchlejski Napoleon, z Łukawca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. kwietnia.

PP. Czermiński Lud., do Mieczyszczo. — Chłopiński Ad., do Gnily. — Derengowski Felix, ces. franc. kap., do Paryża. — Maniowski Stan., do Oleska. — Obertyński Leop., do Stronibab. — Reindl Ant., c. k. kapitan, do Wolicy. — Br. Seenus Teod., c. k. rotm., do Gródka. — Terlecki Ant., do Dolhotuki. — Tretter Mieczysław, do Dźwiniacza. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 19. kwietnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.81	+ 5.6°	89.0	zachodni sł.	pochmurno
2. god. popoł.	327.91	+ 10.7°	55.5	południowy "	jasno
10. god. wiecz.	328.03	+ 7.9°	61.2	" "	"

T E A T R.

Dziś na scenie polskiej: „Pan Jowialski“, komedia hr. Alexandra Fredry w 4 aktach.

KRONIKA.

ten stan pogorszał się coraz bardziej, więc przywołał lekarzy, ale ci dali mu nie inną radę, jak tylko udać się do kliniki w Berlinie.

— Dochody paryskich teatrów, z lutego na marzec spadły z 1,448.138 franków na 1,254.956 franków. Ubytek ten przepisują postom.

— Wynałazca kapsli, Deboubers, urodził się w roku 1776 we wsi Mons-Loubers, w pikardyjskim kantonie St Valery-sur-Somme. Wyuczyszysy się rzemiosła ślusarskiego wstąpił w roku 1796 do fabryki strzelb w Wersalu, a w roku 1806 założył sam przy ulicy du Helder w Paryżu fabrykę strzelb, która wkrótce zjednała sobie sławę europejską. W roku 1820 wynalazł Deboubers kapsle do karabinów perkusyjnych. Korzystanie z swego wynalazku pozostawił innym, którzy zakładali fabryki kapsli i musieli przebywać z początku z ciekłą konkurencyą, aż w końcu pozostały tylko trzy wielkie fabryki, które połączyły się nareszcie przed piętnastu laty. Zaczem rząd francuski, przeprowadzając teraz nową ustawę względem kapsli, będzie miał do czynienia nie z trzema fabrykantami, lecz z jednym tylko wielkiem przedsiębiorstwem.

Roznaitości nr. 16.

przy dzisiejszej Gazecie zawiera:

1. Muzycy polscy. Les Musiciens polonais et slaves, anciens et modernes; par Albert Sowiński.
2. Zbiory archiwalne. Wezwanie na sejm extraordinaryjny i na sejm walny.
3. O Monogramach i słowniku do nich, przez Feliciana Łobeskiego.